

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Adamiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski SA Bogusław Suter
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2020 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. (1), O. K.**

przeciwko (...) **Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę, ewentualnie o stwierdzenie nieważności

na skutek apelacji pozwanego i zażalenia powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 10 stycznia 2020 r. sygn. akt I C 346/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.434 (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 4.272 (cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt dwa) zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu odwoławczym.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. (1) i małoletnia O. K. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanej (...) Banku (...) S. A. kwoty 110.619,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie stwierdzenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny z dnia 26 września 2008

r. zawartej pomiędzy pozwanym a poprzednikiem prawnym powodów G. K.. Ponadto domagali się zasądzenia od pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, iż jako następcy prawni nabyli spadek po zmarłej G. K., która zawarła umowę kredytu hipotecznego udzielonego w walucie wymiennej na kwotę określoną na 49.621, 44 CHF na budowę lokalu mieszkalnego położonego w D., sfinansowanie kosztów jego wykończenia oraz prowizji bankowej. Środki pozyskane z kredytu były wypłacone w walucie polskiej. Zarzucili nieważność przedmiotowej umowy jako sprzecznej z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Wskazywali, że nie określała ona kwoty kredytu – w ramach zaciągniętego zobowiązania, ponadto oddano do dyspozycji środki pieniężne w walucie polskiej, zaś w umowie wskazano sumę franków szwajcarskich. Twierdzili, że kredytobiorca nie mógł również na podstawie zawartej umowy żądać wypłaty kwoty kredytu w walucie franka szwajcarskiego, bowiem kredyt miał być przeznaczony na finansowanie inwestycji w kraju. Ponadto powoływali się na abuzywność klauzul zawartych w przedmiotowej umowie, dotyczących mechanizmu przeliczania walut według kursów określonych przez bank w tabeli kursów, a mianowicie § 1 ust. 1 pkt. 14, § 4 ust. 2,3, § 22 ust. 2 pkt. 1, pkt. 2b i 3 (...) (Część Ogólna Umowy), które kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Odnośnie roszczenia ewentualnego powołali się element niepewności prawnej po ich stronie, gdyż nie jest wiadomym czy powodowie powinni spłacać kredyt, a jeżeli tak to w jakiej wysokości.

Pozwana - (...) Bank (...) S. A. wniosła o oddalenie powództwa w całości kwestionując je co do zasady jak i co do wysokości, Wskazała, iż wyliczenie kwoty kredytu następowało po kursie kupna waluty według Tabeli kursów z dnia złożenia wniosku o kredyt, wypłata kredytu również następowała po kursie kupna z dnia złożenia dyspozycji. W takim przypadku ryzyko kredytobiorcy obejmowało tylko wahania kursu waluty. Zaprzeczyła zarzutom kierowanym wobec umowy, przedstawiając szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umownych. Odnosząc się do żądania zwrotu nienależnych świadczeń wskazała, że świadczenia te miały za podstawę ważną i skuteczną wobec kredytobiorcy umowę, ponadto bank nie został nimi wzbogacony.

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w punkcie I oddalił powództwo o zapłatę; w punkcie II ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego hipotecznego (...) zawarta pomiędzy (...) Bankiem (...) S A z siedzibą w W. a G. K. z dnia 26 09 2008 r. nr (...) jest nieważna oraz zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami (pkt. III).

Sąd ten ustalił, że na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 11 stycznia 2018 r. powodowie M. K. (1) i małoletnia O. K. nabyli spadek po zmarłej w dniu (...) G. K. z dobrodziejstwem inwentarza, w udziałach po 1/2 każde z nich. G. K. w dniu 26 września 2008 r. zawarła z pozwaną (...) Bank (...) S.A. jako konsument, umowę hipotecznego kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) określonego jako udzielonego w walucie wymiennej. Umowa kredytu została zawarta na określony cel – budowę przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w D. lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w (...) o powierzchni 31,38 m⁽²⁾ przy ulicy (...) w D. oraz sfinansowanie kosztów wykończenia przedmiotowego lokalu mieszkalnego i kosztów prowizji bankowej. Przedmiotowa umowa składała się z części ogólnej i części szczegółowej. W części szczegółowej umowy wskazano, iż kwota kredytu wynosi 49.621,44 CHF (§ 2 ust. 1). Kredyt został udzielony na 156 miesięcy ze spłatą całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 28 września 2021 r. Stosownie do § 22 Części Ogólnej Umowy (...) spłata udzielonego kredytu następowała w drodze pobierania środków w walucie polskiej ze środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku kredytobiorcy w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...), przy czym środki z tego rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w Tabeli pozwanego Banku na dzień spłaty. Środki na spłatę kredytu były pobierane z rachunku (...) o numerze wskazanym w ust. 4 § 7 (...) i faktycznie były pobierane w walucie polskiej. Kredyt mógł być wykorzystany przez kredytobiorcę wyłącznie na cel wskazany w § 2 ust. 2 (...). Zgodnie z § 3 ust. 1 części ogólnej umowy, (...) S. A. miał postawić kredyt albo pierwszą jego transzę do dyspozycji kredytobiorcy w terminie do 5 dni roboczych, po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty kredytu, przy czym kredyt miał być wypłacany w walucie polskiej z zastosowaniem kursu kupna

dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W odniesieniu do odsetek od kredytu, te miały być pobierane w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu, rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...) S.A. (§ 6 ust. 1).

W dniu 12 maja 2009 r. G. K. złożyła pierwszą dyspozycję wypłaty kredytu, którego transzę uruchomiono 18 maja 2009 r. Łącznie wypłacono kredytobiorcy środki w kwocie 130 757,60 zł (100.686,87zł + 30 070,73zł).

W okresie od 7 października 2008 r. do 30 września 2015 r. spłacono kapitał w wysokości 28.696,32 CHF odpowiadający równowartości 91.851,17 zł, odsetki w wysokości 6.067,42 CHF odpowiadające równowartości 20.173,05 zł i odsetki karne w wysokości 40,73 CHF odpowiadające równowartości 131,84 zł, tj. łącznie 112 024,22 zł.

Sąd Okręgowy w oparciu o powyższe ustalenia doszedł do wniosku, że powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego zasługiwało na uwzględnienie, natomiast powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu.

Nie zgodził się z argumentacją strony pozwanej, że umowa kredytu hipotecznego nosiła cechy kredytu denominowanego wprowadzonego w okresie późniejszym do prawa bankowego. Sąd I instancji w oparciu o dokumentację złożoną w trakcie postępowania oraz zeznania świadków E. P. i M. K. (2) uznał, iż został on w istocie udzielony w walucie polskiej stanowiącej równowartość wyrażoną we frankach szwajcarskich.

Odwołując się do treści art. 69 ust. 1 i 3 prawa bankowego Sąd ten wskazał, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku, w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu, cel na który kredyt został udzielony, nadto w pkt. 4a podkreślono, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska, szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Jednocześnie podkreślił, iż w dniu zawarcia przez kredytobiorcę, przywołana regulacja nie obowiązywała, bowiem została wprowadzona Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw jako efekt ustawy „antyspreadowej”. Założeniem nowelizacji było umożliwienie spłaty kredytów walutowych bezpośrednio w walucie, w której zostały udzielone oraz uregulowanie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transze, raty kapitałowo – odsetkowe oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Podkreślił, że w myśl art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt. 4a ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu, która pozostała do spłacenia.

Sąd zwrócił również uwagę na treść art. 69 ust.3 prawa bankowego, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca mógł dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie i w którym to przypadku w umowie o kredyt określało się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku - w czasie zawierania spornej umowy nie obowiązywał. W niniejszej sprawie zabrakło tego istotnego elementu, który nadawałby jej ważką, ustawową cechę kredytu denominowanego. Nadto

podkreślił, iż samo uruchomienie kredytu było wadliwe, bowiem ostateczna kwota w PLN postawiona do dyspozycji była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna wskazanego w Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Oczywistym jest zatem, iż kwota ta jako najistotniejszy z punktu widzenia konsumenta element wnioskowanego kredytu była niedookreślona. Umowa nie przewidywała możliwości wypłaty kredytobiorcy, wskazanej w umowie kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani też możliwości spłaty kredytu we frankach szwajcarskich, a zatem udzielony kredytobiorcy kredyt był, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, kredytem nie walutowym, lecz złotowym, a jedynie swoiście waloryzowanym w walucie obcej.

Tak skonstruowana umowa, w ocenie Sądu I instancji nie stanowi umowy kredytu, jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. jako czynność sprzeczna z ustawą. Kredytobiorca otrzymywał do dyspozycji każdorazową równowartość określonej kwoty (...), nie zaś ściśle określoną w umowie kwotę PLN. Co więcej, nigdy w takiej sytuacji nie jest spłacana wartość nominalna kredytu, gdyż z uwagi na różnice kursowe zawsze może to być kwota inna. W omawianej sprawie umowa została zawarta na ściśle określony cel – budowę przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w D. lokalu mieszkalnego oraz sfinansowanie kosztów wykończenia wymienionego lokalu mieszkalnego i kosztów prowizji bankowej. Kwotę udzielonego kredytu określono na sumę 49.621,44 CHF odpowiadającą sumie całościowego finansowania celu kredytu w kwocie 100.686,87 zł, która to jednak w żadnym razie nie była kwotą PLN określoną w sposób sztywny i wiążący. Wypłata odbywała się w transzach w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz obowiązującego w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 2 (...)), przy czym umowa nie przewidywała jakiegokolwiek formuły przewidującej zabezpieczenie kredytobiorcy przed negatywnymi skutkami bardziej lub mniej dynamicznych zmian kursowych. Co więcej, zapis § 9 ust 1 pkt 17 (...) przewidywał zobowiązanie kredytobiorcy do „pokrycia z własnych środków różnic kursowych” co jak się wydaje właśnie stanowi umowną formę przewidzenia z góry możliwości braku wystarczających, uruchomionych środków na umówiony umową cel kredytu, w razie niekorzystnych na dzień wypłaty dla kredytobiorcy zmian kursowych i konieczność pokrycia zaistniałej różnicy przez kredytobiorcę. Nie zachodzi zatem sytuacja umownej gwarancji pokrycia kredytem ustalonych w PLN kosztów związanych z celem na jaki kredyt został udzielony.

Sąd zwrócił również uwagę na uregulowanie przewidziane w § 3 części ogólnej umowy, zgodnie z którym Bank stawia kredyt albo pierwszą transzę do dyspozycji kredytobiorcy w terminie do 5 dni roboczych, po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty z tym zastrzeżeniem, iż w przypadku konieczności kontroli inwestycji, transza stawiana jest do dyspozycji do 10 dni roboczych. Oznacza to, że kredytobiorca nie ma wpływu na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i według jakiego kursu będzie go spłacać. Odmienna jest sytuacja banku, który jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i chwili spłaty. W ocenie Sądu takie jednostronne kształtowanie stosunku prawnego pozostaje nie tylko w sprzeczności z regulacjami prawa bankowego, ale także z granicami swobody umów.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 i 3 postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Sąd odwołał się do Uchwały Składu Siedmiu Sędziów, w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, w której Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Bez znaczenia więc dla rozstrzygnięcia ma nowelizacja wprowadzająca możliwość eliminacji klauzul waloryzacyjnych kształtujących zobowiązania kredytowe z obiegu prawnego.

W omawianej sprawie, bezspornym jest, że klauzule waloryzacyjne nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą, co wynika z zeznań zawnioskowanych przez pozwaną świadków – E. P. i M. K. (2). (...) Bank (...) S.

A. odwoływała się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut banku ogłaszaną w siedzibie banku, nie wskazując równocześnie szczegółowych zasad określania sposobów ustalania kursu wymiany walut co w konsekwencji prowadziło do tego, że ustalenie kursu waluty pozostawiono w umowie w istotnym stopniu do uznania banku. Skutkiem uznania klauzuli waloryzacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne jest to, że zgodnie z brzmieniem art. 385¹§1 zd.2 k.c. postanowienie takie nie wiąże konsumenta. Przyjmuje się jednocześnie, że w takiej sytuacji w przypadku niezwiązania konsumenta owym postanowieniem – strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹§2) o ile jest to możliwe po wyłączeniu klauzuli abuzywnej.

Sąd I instancji podzielił stanowisko strony powodowej, która trafnie upatrywała nieważności umowy alternatywnie czy równocześnie w ewentualnym wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych. Odwołał się w tym zakresie do wyroku (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z którego wynikało, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron. Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt: IV CSK 309/18).

W przedmiotowej sprawie zawarte w umowie kredytowej postanowienia niedozwolone dotyczą zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, zaś ich eliminacja pozbawiłaby essentialia negotii umowy kredytu bankowego powodując nieważność tegoż zobowiązania. Z tych też względów nie można bez klauzul abuzywnych utrzymać umowy w mocy, gdyż nie byłaby oznaczona kwota zobowiązania.

Konkludując Sąd uznał sporną umowę kredytową jako sprzeczną z ustawą – prawo bankowe za nieważną, zaś dalsze rozważania w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych jej postanowień na związanie stron umową za zbędne.

Mimo to Sąd nie uwzględnił roszczenia pozwu, w którym powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz kwoty 110.619,07 zł tytułem sumy uiszczonych rat kredytu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, iż powodowie wygrali proces w połowie, co skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, która zaskarżyła wyrok w pkt. II i III, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, będącej wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, co skutkowało wadliwym uznaniem, że waluta kredytu stanowi jedynie klauzulę waloryzacyjną a kredyt nie mógł być wypłacony i spłacany w (...), mimo że treści umowy kredytu wynika co innego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na:

- niewłaściwym zastosowaniu art. 65 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż w umowie o kredyt waluta kredytu (...) służyła waloryzacji oraz że kredyt nie mógł być wypłacany i spłacany w walucie kredytu;

- błędną wykładnię art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez przyjęcie, iż konstrukcja kredytu denominowanego, rozróżniająca walutę zobowiązania ((...)) oraz walutę wypłaty i spłaty kredytu (PLN) jest sprzeczna ze wskazaniem, iż umowa kredytu powinna określać w szczególności „kwotę i walutę kredytu”, skutkowało błędnym wnioskiem, że umowa kredytu nie zawiera essentialia negotii umowy kredytu, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazuje, iż elementy konstrukcyjne umowy kredytu zawiera art. 69 ust. 1 prawa bankowego;

- niewłaściwym zastosowaniu art. 385¹ §1 i § 3 k.c. oraz art. 385 k.c. polegające na tym, że Sąd uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich abuzywności, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienia umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesu konsumenta.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę wyroku w części zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji.

Powodowie wnieśli zażalenie na postanowienie o kosztach zawarte w pkt. III wyroku Sądu Okręgowego wyroku zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia tj. art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż powodowie wygrali proces jedynie w połowie, w sytuacji, gdy żądanie pozwu konstruowane jest na zasadzie roszczenia ewentualnego obok roszczenia głównego, gdzie wówczas nie dochodzi do typowej kumulacji roszczeń z art. 21 k.p.c. i w wypadku uwzględnienia roszczenia ewentualnego, które wchodzi w miejsce głównego, uznaje się wygraną powoda w całości.

Wnieśli o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 6.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Powodowie w odpowiedzi na apelację pozwanej wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie. Zasadne okazało się natomiast zażalenie powodów.

Sąd I instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w całości więc podzielił i przyjął za własne, podobnie zresztą jak i wyprowadzoną na podstawie tych ustaleń ocenę prawną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w treści art. 233 § 1 k.p.c., to nie zasługiwał on na uwzględnienie. Aby bowiem omawiany zarzut mógł okazać się skuteczny, skarżący wykazać musi, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony jest więc przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Niewystarczającym jest zatem powołanie się wyłącznie na sam fakt wadliwości

dokonanych przez sąd ustaleń. Również przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 19.02.2014 r., II Ca 2194/13, LEX nr 1541193; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5.02.2014 r., I ACa 1217/13, LEX nr 1428201; wyrok SA w Łodzi z dnia 19.12.2013 r., I ACa 868/13, LEX nr 1416146).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że strona pozwana nie podważyła prawidłowości dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności nie wykazała, aby Sąd ten uchybił wskazaniom wiedzy, czy też regułom logicznego myślenia. Wbrew twierdzeniom skarżącej, ujawnione dowody zostały ocenione z szanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Sąd I instancji właściwie przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uznając na jego podstawie, że udzielony kredytobiorcy kredyt był de facto kredytem nie walutowym, lecz złotowym, jedynie swoiście waloryzowanym w walucie obcej. Wprawdzie bowiem w umowie, w jej części szczegółowej ((...)) tj. w §2 ust.1 została określona kwota i waluta kredytu we frankach szwajcarskich (49.621,44 CHF), to jednocześnie w § 2 ust.2 (...) określono cel, na który kredyt miał być wykorzystany, a mianowicie budowę przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w D. lokalu mieszkalnego, sfinansowanie kosztów wykończenia oraz kosztów prowizji bankowej. Z kolei z §4 ust.1 pkt.1 części ogólnej ((...)) wynikało, że kredyt jest wypłacany w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, zaś z pkt.2 , że jest on wypłacany w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań na terenie kraju. W ocenie Sądu Apelacyjnego, te dwa sformułowania wyraźnie przeczą twierdzeniom pozwanego prezentowanym w apelacji o walutowym charakterze kredytu.

Dokonując natomiast materialnoprawnej analizy powództwa stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy trafnie uznał umowę kredytową zawartą z pozwaną za nieważną z uwagi na wskazane odstępstwa od definicji legalnej umowy kredytowej zawartej w art. 69 ust.1 i 2 pkt.2 prawa bankowego.

Zgodnie z treścią art.69 ust. 1 prawa bankowego, bank przez umowę kredytu zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu. Z kolei z ust. 2 pkt 2 wynika, że umowa kredytu powinna określać kwotę i walutę kredytu. W ocenie Sądu Apelacyjnego treść przywołanych przepisów wskazuje jednoznacznie, że musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami, aby można było mówić o ważnej umowie kredytu.

Przekładając powyższe konstatacje na stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, zauważyć należy, iż zgodnie z umową o kredyt mieszkaniowy z dnia 26 września 2008 r. kwota udzielonego kredytu została określona na 49.621,44 CHF (k.24 - § 2 umowy). Z kolei do dyspozycji kredytobiorcy została oddana kwota w złotych polskich i również kwotę w złotych polskich miała ona obowiązek zwrócić (§ 21 i § 22 ust.2 pkt.1 (...) oraz §2 i § 4 ust. 1 i 2 (...)). Co istotne, umowa przewidywała możliwość wypłaty kredytu w walucie obcej jedynie w wypadku zobowiązań poza granicami kraju oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, co de facto nie miało miejsca w niniejszej sprawie. W takiej sytuacji, przyjmując – tak jak tego chce pozwana – że umowa między stronami była umową kredytu walutowego, nie spełnia ona wymogów umowy kredytu bankowego zdefiniowanej w art.69 prawa bankowego, bowiem bank nie oddał do dyspozycji kredytobiorcy wskazanej w umowie kwoty 49.621,44 CHF lecz kwotę w złotych polskich z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną. Takie zaś brzmienie umowy nie było dość precyzyjne, bowiem bez wskazania mechanizmu przeliczeniowego, oczywiście nie odpowiadało wymogom art. 69 ust.2 pkt.2 prawa bankowego, według którego umowa powinna określać kwotę i walutę kredytu. Przy tej treści kwota kredytu w ogóle nie była znana (i to obu stronom) w chwili podpisywania umowy kredytowej, a stała się znana dopiero w chwili przekazania w trybie § 6 umowy poszczególnych transz kredytowych. Oznaczało to, że kwota kredytu, mimo że przynależy do essentialia negotii w ogóle nie została objęta jednoznacznym porozumieniem stron.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego charakter udzielonego kredytu jako złotowego z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną nie determinował bynajmniej do formułowania umowy w taki sposób jak uczynił to bank, a

sprzeczność zapisów umowy – w zakresie wyżej wskazanym – z bezwzględnie obowiązującym przepisem art.69 prawa bankowego czyni ją nieważną.

W konsekwencji powyższych wywodów zarzuty apelacji pozwanej, tak dotyczące określenia kwoty udzielonego kredytu przy uwzględnieniu jego charakteru (kredyt denominowany) jak i tego, że był to kredyt walutowy, jako nieuzasadnione na uwzględnienie nie zasługiwały.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji rozważał również kwestię abuzywności postanowień umownych dotyczących uregulowania Tabeli kursowej banku stosowanej przy ustalaniu kursu przy wypłacie i spłacie kredytu i słusznie uznał, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385¹§ 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych. Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się po pierwsze w tym, iż, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Omawiane postanowienia umowne nie zawierały opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu kredytobiorca mógłby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań pozwanych. Samo sprecyzowanie momentu indeksacji nie stanowiło zaś wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Pozwana poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskała prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia kredytobiorcy. Postanowienia te są zatem nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego banku kursu wymiany walut skutkowały rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść konsumenta i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez kredytobiorcę związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Poprzednik prawny powodów – G. K. z przyczyn obiektywnych, nie była w stanie tego uczynić. W konsekwencji sporne postanowienia dotyczące indeksacji niewątpliwie zakłóciły równowagę między stronami umowy kredytowej oraz w sposób rażąco naruszyły interes konsumenta, w związku z czym należało ocenić je jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Za spełnioną należało także uznać przesłankę w postaci braku indywidualnego uzgodnienia zawartych w łączącej strony umowie klauzul waloryzacyjnych. Strona powodowa wykazała stosownie do treści art. 385¹§ 4 k.c., że klauzule waloryzacyjne nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą, zaś pozwana powyższego nie zakwestionowała.

Takie jednostronne określenie podstawowych elementów umowy stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta i prowadzi do oceny, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny, zaś rozstrzygnięcie odpowiada prawu. W konsekwencji Sąd Odwoławczy stwierdził, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna sprawy, jest wszechstronna, wnikliwa i zasługuje na pełną aprobatę. Znajduje ona należyte oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego, prawa bankowego, uwzględnia cel i dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich.

Z tych też względów apelacja pozwanej jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.(pkt.II).

Natomiast, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o kosztach procesu zapadło z naruszeniem art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Tak więc w tym zakresie zażalenie powodów jest zasadne.

Zgodnie przecież z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając na uwadze charakter roszczenia ewentualnego, które zostało uwzględnione przez Sąd I instancji, należy uznać powodów za wygrywających proces. W takim wypadku istniały podstawy do obciążenia strony pozwanej w oparciu o treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. całymi kosztami procesu poniesionymi przez powodów. Nie jest natomiast w takim wypadku możliwe odwołanie się do treści art. 100 k.p.c. Mając na uwadze koszty wyłożone przez powodów, na które składały się: opłata

od pozwu – 1000 zł , koszty zastępstwa procesowego – 5.400 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800.) oraz opłaty za pełnomocnictwa - 34 zł zasądzeniu na rzecz powodów podlegała kwota 6.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie 108§1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (pkt. III). Na koszty te składały się koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika powodów – 4.050 zł ustalone w oparciu § 2 pkt. 6 i §10 ust.1 pkt.2 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat z czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800) oraz opłata od zażalenia – 222 zł.

(...)